

Maciej Zembaty, Rze

Poszedłem do rzeźnika, gdy baranka zarznąć miał
Oskarżyłem go, że okrutny jest
A on na to - To mój fach, chłopcze nie bądź zły
Mym jedynym dzieckiem jesteś ty -
Więc znalazłem srebrną igłę i wbiłem w ramię swe
Niewielkie szczęście, niewielki ból
Za to cieplej było mi, gdy zapadła noc
Jak tu przetrwać nocy chłód
Dzisiaj kwiaty rosną tam gdzie baranek padł
Czy miałem wznieść radosną pieśń, podziękować Panu tak
Pan rzekł - Wędruję długo już, więc bądź posłuszny mi
Mym jedynym synem jesteś ty
Nie opuszczaj mnie
Nie wyrzekaj się
Od ostatniej klęski sił mi całkiem brak
Krew na moim ciele
W moim sercu lód
Przejmij ster mój synu to twój świat